

PPROF DR HAB. ZBIGNIEW NARECKI

John Paul II Catholic University of Lublin in Lublin (Poland)

Professor, theologian, and sociologist. Primary research: Catholic social teaching, sociology, Christian family, and Christian education.

E-mail: znarecki@o2.pl

CC-BY-NC-ND 4.0 Deed

SAINT JOHN PAUL II AND THE WAR

Święty Jan Paweł II wobec wojny

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2024.37.01>

Ogólne rozumienie wojny

Najczęściej jest pojmowana jako walka przy użyciu siły bądź z zastosowaniem agresji, przemocy. W czasach nowożytnych wojna oznacza przedsięwzięcie przez władze i społeczności państwowe przeciwko nieprzyjacielowi z zewnątrz, jako starcie jednej społeczności z drugą, między państwami pragnącymi za pomocy siły tego, czego nie można osiągnąć poprzez negocjacje, które obronią przed napastnikiem lub pragną realizować siłowo swoje roszczenia. Jest to często zjawisko społeczne, gdzie dominuje duch walki przeradzający się w czyn zbrojny pomiędzy państwami, narodami, grupami lub klasami interesu. Zwykło się takie zbrojne najazdy rozróżniać jako słuszne lub sprawiedliwe, tj. w bronienu się przed jawną napaścią agresora, który zagraża suwerenności państwa i domaga się wyzwolenia społecznego lub narodowego oraz - najazdy niesprawiedliwe czyli agresje zaborcze, ataki o różnym zasięgu: poczynając od lokalnego - kończąc na międzynarodowym, globalnym.

Problem wojen ma tak długą historię, ile istnieje rodzaj ludzki, aczkolwiek doczekał się dość obszernej i zarazem sprecyzowanej doktryny dopiero w czasach współczesnych, a konkretnie w soborowym rozdziale V Konstytucji *Gaudium et spes*. Ten sławetny dokument podjął temat o szeregu warunków, jakie muszą zaistnieć, aby wojny nie było, jak też postaci zakamuflowanych szantaży i agresji, które stosują różne systemy totalitarne, dzisiaj dotyczą one również inwazji środków społecznej dezinformacji w formie technik manipulacji, kłamstwa i fałszu. To przez te nowoczesne kanały prowadzone są obecnie na globalną skalę akty walki w sferach politycznych, gospodarczych, kulturowych..., systematyczne i zorganizowane kampanie propagandowe, które posługują się kłamstwem i wypracowanym w naukach społecznych systemem oszczerstw. Dzisiaj w obliczu wojen totalnych, które mogą niszczyć ludzi i przyrodę na niewyobrażalną skalę przez użycie broni masowego rażenia, nabierają takie konflikty znamion barbarzyństwa przeciw Bogu i człowiekowi, zasługują na jednoznaczne i natychmiastowe potępienie. Dlatego należy je od podstaw niestrudzenie zwalczać i eliminować. Są jednak sytuacje dopuszczające prawo do słusznej obrony, kiedy grozi niebezpieczeństwo zabójczej wojny i trzeba podejmować akcje odpowiednich instancji międzynarodowych, które wyposażone są w odpowiednie środki, sposoby i kompetencje takiego oddziaływania. Jeśli zostały już wyczerpane wszystkie możliwości pokojowych rokowań, mogą one zapobiegać ewentualnym konfliktom, nie zaprzepaszczać zagrożonym państwom i narodom prawa do koniecznej obrony. Zawsze na pierwszym miejscu konieczny jest pokojowy dialog, bilateralne mediacje¹.

¹ Zob. Vaticanum II, Konstytucja *Gaudium et spes*, 1965, KDK 79-80; por. T. Borutka, *Wojna*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Radom 2005, s. 573-574.

1. Pokój w ujęciu Pisma Świętego

Wymowną wypowiedzią Papieża jest, że jakiegokolwiek pokoju na świecie nigdy i nigdzie na świecie nie zbuduje się przemocą i agresją. Ta prawda będzie się następnie przewijała w wystąpieniach, które pojawiały się w czasie całego pontyfikatu Świętego, kiedy na niemal wszystkich kontynentach wybuchały konflikty zbrojne. Konsekwentnie powtarzał w tej kwestii stanowisko swoich poprzedników oraz dobitnie zaznaczał, iż droga przemocy jednych przeciw drugim zawsze prowadzi do nikąd². Jedyny w tej kwestii wyłom w całym nauczaniu Kościoła i Świętych stanowiła kwestia „słusznej obrony” ze strony państwa w wypadku zbrojnego zagrożenia i niesprawiedliwej agresji, przed którymi powinny się one aktywnie bronić. Wówczas określał takie sytuacje jako nieuniknione, od których nie mogą się uchylać również chrześcijanie. Należy wtedy podejmować kroki obronne wedle określonych zasad moralnych Kościoła dotyczących kryteriów wojny sprawiedliwej. Musi wtedy zaistnieć słuszna przyczyna jako zatamowanie zła, które wówczas spadnie na niewinne ofiary, jako zapewnienie im niezbędnych warunków dla bezpieczeństwa oraz zagwarantowanie do przestrzegania podstawowych praw człowieka. Dlatego musi każda władza być kompetentna w wypowiedzaniu wojny oraz związanej z tym odpowiedzialności za dobro wspólne ogółu a nie działać w interesie pewnych grup i jednostek. Oprócz tego warunku wymieniał Papież znany powód, a mianowicie, że współczesne wojny są wyjątkowo niszczycielskie ze względu na stosowanie potencjałów określonych broni masowego rażenia, najczęściej, chemicznej, biologicznej, nawet nuklearnej. Ich skutki mogą łatwo rozlewać się w sposób katastrofalny na wiele krajów i lat. Także w sytuacji już zaistnienia konfliktu winna występować zdecydowana tendencja, aby walczące strony dążyły do pokoju i pojednania wraz unikały dalszych zniszczeń i wymuszonych aktów przemocy w postaci wygórowanych roszczeń.

Papieża niepokoiła także sytuacja w świecie, iż przy braku wszystkich pokojowych możliwości, obecnie nie istnieją globalne instancje lub autorytety, jakie w drodze arbitrażu mogłyby takie konflikty wygaszać a nawet im zapobiegać w sytuacjach, w których strony konfliktów mogą swoje roszczenia nie zahamowywać, lecz eskalować. Musi być zatem siła trzecia i wola walczących do ugody i pokoju, aby w wyniku porozumienia zaistniała współmierność, tj. szkody i koszty wojny powinny być proporcjonalne do dobra, jakiego oczekiwano w wypadku użycia siły. Jak podkreślał Papież - w dzisiejszej sytuacji może każdy konflikt wywołać skutki nieprzewidywalne, rozlać się przez zaangażowanie stron trzecich, zaangażować niewspółmierne środki, rozszerzyć się w czasie jego trwania, przed lub po jego zakończeniu. Istnieją często ukryte powiązania oraz możliwości zastosowania takich technologii i środków wojennych, które przekroczą granice samej agresji oraz ustalone na początku do zastosowania zasady i wartości, jakie są normalnym narzędziem do poszanowania prawa oraz pokoju³.

Należy podkreślić zdecydowane stanowisko Papieża dotyczące użycia broni nuklearnej oraz innych środków masowej zagłady nawet w warunkach na ograniczoną skalę. Wojny prowadzone środkami konwencjonalnymi nie powinny przeradzać się w ataki jądrowe, gdyż ich skutki promieniotwórcze nie ograniczą się do atakowanego terenu wojskowego. Taka wojna posiada nieobliczalne skutki niszczycielskiego działania na sąsiadujące infrastruktury cywilne, które byłyby skażone na nieokreślony czas i nie nadawały się do zamieszkania. Zdaniem Papieża - żadne okoliczności nie usprawiedliwiają używania broni masowego rażenia - zarówno jądrowej, biologicznej i chemicznej - nawet gdyby jej celem były obiekty wojskowe

² Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie w ONZ z 1979*, Watykan 1979; tenże, *Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość*, OR (pol) 1981, nr 6.

³ Zob. Jan Paweł II, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości*, OR (pol) 1985, nr 3; por. T. Borutka, dz. cyt., s. 575-577.

agresora. Zresztą każda zbrojna agresja nie może przerastać siły samej agresji, dawać upust do zastosowania broni masowego rażenia⁴.

Istotną propozycją zaradczą na ewentualności użycia środka wojny, a tym bardziej dla desperackiego lub celowego zastosowania bardzo ryzykownej broni masowego rażenia, pozostaje prowadzenie dyplomatycznych mediacji w celu zapobiegania wojnom i łagodzeniu konfliktów. Przy obecnej technologii i zgromadzonych przez wiele państw arsenałów broni masowego rażenia, należy wciąż odwoływać się do ludzkiego rozumu, mądrości czerpanej z ducha humanizmu, a tym bardziej inspirowanej chrześcijańskimi wartościami. Święty ubolewa, że u progu XXI wieku nadal nie ma instancji międzynarodowych, które posiadałyby wystarczający autorytet i siłę do skutecznego prowadzenia mediacji pokojowych w celu rozwiązywania konfliktów, które obecnie mają miejsce i mogą zagrażać światowemu pokojowi i bezpieczeństwu narodów. Toczy się obecnie batalia o zachowanie ekologicznego dobrostanu ziemi, który naruszany poprzez nieoczekiwane konflikty zagrażają całej ludzkości; jest to nie tylko interes lub sprawa zainteresowanych wojnami stron, lecz przyszłości świata. Decydować tutaj winien nie tyle honor narodów w wojny wplątanych, lecz nadrzędne dobro wspólne, dalekowzroczność dysponentów władzy w myśleniu o skutkach obecnie podejmowanych działań zbrojnych, przede wszystkim winna decydować dobra wola decydentów, którzy posuwają się z rozsądkiem do obowiązku odpowiedzialności wobec swoich ojczyzn i obywateli. Tylko droga mądrych i cierpliwych negocjacji, często prowadzonych w obecności stron trzecich i na neutralnym terenie może doprowadzić do rozejmu i pokoju w sprawach, które wydają się nie do rozwiązania. Często niedocenianym i zarazem pomijanym elementem wsparcia w takich konfliktach może okazać się - prowadzona przez zainteresowane wprost lub pośrednio zaangażowane w konflikt społeczności - modlitwa⁵.

2. Papież wobec agresji i przemocy jako źródeł wojny

W nauce Świętego na temat wojen i konfliktów zbrojnych istnieją źródła, które powodują wojny. Najogólniej mówiąc - rodzą się one w skażonych grzechem pierworodnym ludzkich sercach. Z tego tytułu można je podzielić na endogenne i egzogenne. Powszechnie mówiąc - dotyczą one indywidualnych ludzi, niszczą rodziny i wspólnoty, u których podstaw leży najistotniejsze źródło zła - egoizm. Wedle Biblii jest to odwieczny wróg człowieka i jego społeczności, który nieustannie czyha i mami szczególnie tych, których ogarnia żądza władzy, zmysłów i posiadania. Dlatego nie zmienia to faktu, iż zawsze prywatne sumienie człowieka ponosi odpowiedzialność za przygotowanie, wywołanie i rozlanie się konfliktów, za którymi stoją grupy ludzi, aczkolwiek w niczym nie zmienia to zasady indywidualnej odpowiedzialności konkretnych osób. Wszelkie wojny i konflikty wy wpływają w sposób oczywisty z pogardy dla prawdy, jaka uderza w godność i wolność człowieka, w czym celują najbardziej obecnie mass media. Narzucają one fałszywe wartości oraz wzory ludzkich postaw i zachowań, szerzą obrazy brutalnej przemocy i agresji, wpajają moralny relatywizm i ateizm, lansują wrogie człowiekowi wzory tożsamości i tzw. wyzwolenia się z wszelkich „zniewoleń”, moralnych i religijnych konwenansów. Takie prawdziwe zgorszenie, które zdecydowanie potępia Papież, jest podstawą wszelkich wojen, terroryzmu, zabójstw i ludobójstwa, różnych zamachów na ludzkie życie oraz gwałtów fizycznych i psychicznych, zniewoleń oraz tego wszystkiego, co ubliża godności ludzkiej osoby. Jest obecnie wiele jawnych i ukrytych systemów ideowych i społeczno-politycznych, które są obce humanizmowi i chrześcijaństwu,

⁴ Zob. *Deklaracja o skutkach użycia broni nuklearnej. Dokument Papieskiej Akademii Nauk*, OR (pol) 1981, nr 12.

⁵ Zob. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince z 17. 06. 1979*; tenże, *Orędzie noworoczne 1982*, ŚDP 1985; tenże, *Wypowiedzi z lat 1978-1989*, Ethos 1990, nr 9/10; por. J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 293 i n.

często podsycają manipulacje, kłamstwa i fałsz poprzez mass media. Są powodem ataków na wierzących i ich Kościoły, prowokują do przemocy i różnych konfrontacji⁶.

Agresja. Papież podkreśla niezmienną maksymę, że skłonności posiadają źródło w ludzkich sercach. Tam też rodzi się grzech jako sprawca wszelkiego zła. I ta historia z grzechem sięga początków ludzkości, jej oderwania się od Bożej Łaski poprzez zradzane pożądlivości ciała, oczu oraz pychę żywota. Wszelkie zatem nieszczęście rodzaju ludzkiego to dziedzictwo grzechu pierworodnego, który zniekształcił w nim w wielu wymiarach Boży obraz⁷.

Należy zauważyć, że istnieje szereg przyczyn zewnętrznych, które wpływają pośrednio lub wprost wywołują agresywne zachowanie indywidualnych ludzi i ich społeczności. Zdaniem Papieża - istnieje ich wielka różnorodność m. in. z powodu nierówności społecznych, z niesprawiedliwego podziału dóbr, antagonizmów ideologicznych, politycznych, dyskryminacji społeczno-religijnych, itp. Rodzi je szereg przyczyn wynikających z deptania godności i praw osoby ludzkiej, łamania elementarnych przywilejów, zwłaszcza wolności i prawa do wyznawania oraz praktykowania własnej wiary, niesprawiedliwej dystrybucji dóbr materialnych i kulturowych, nieludzkich warunków życia, wszelkiej nietolerancji i żądzy władzy, itd. Jak zaznacza Święty -listę czynników zewnętrznych istniejących niesprawiedliwości w świecie można byłoby wciąż wyliczać w nieskończoność. W sumie są one kierowana przez jednych ludzi i społeczności wobec drugich, co prowadzi do reakcji roszczeniowych bądź obronnych, w konsekwencji do aktów agresji, konfliktów i wojen⁸.

Co warto zaznaczyć - był także Papież niezrównanym analitykiem i diagnostykiem różnych konfliktogennych postaci agresji względem osób, społeczności czy państw. Twierdził wprost o ich destrukcyjnych skutkach, jakie hańbią cywilizację, zwłaszcza pośród tych, którzy atakują lub są takich aktów ofiarami. Lista grzechów zadawana bliźnim jest długa, szerzy zabójczą dla całych państw i kontynentów „cywilizację śmierci”, prowadzi do humanitarnych katastrof i wojen. Ukazuje bezsens takich dróg postępowania i opartej na sile przemocy beznadziei. Wyszczególnia pośród kreujących egoizm: zgubne ideologie, niesprawiedliwe ekonomie i nieludzkie systemy polityczne, rodzące się nowe postacie imperializmu i neokolonializmu, propagujące przez agresywne mass media „kulturę kłamstwa i fałszu” technokracje. Jest też wiele rodzajów rozpowszechnianych dziś dyskryminacji, które uderzają w godność zarówno ofiar jak i agresorów. Wyjątkowego okrucieństwa doświadczają wówczas biedni, niepełnosprawni, społecznie zmarginalizowani czy prześladowani, zdominowani przez bezwzględnych dysponentów władzy i bogaczy. W takich przypadkach odwołuje się Papież do historii, szczególnie nawołuje do odnowy ducha i umysłu człowieka. Aby eliminować z życia ludzkiego przejawy politycznego totalitaryzmu oraz przeczących obiektywnemu porządkowi wartości i tradycji chrześcijańskiej przedstawia własną koncepcję „cywilizacji miłości”⁹.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż podaje Papież kilka istotnym źródeł oraz narzędzi agresji. Pierwszym takim źródłem jest produkowanie i gromadzenie przez jedne państwa zaawansowanych technologii różnorodnej broni w celu zdobywania przewagi i chęci dominacji nad drugimi. Za niebezpieczne zjawisko uważa Święty powszechne zbrojenie się, swobodę handlu wraz ze zmyślnymi rodzajami technologii, szantażowania a nawet terroryzowania innych w sytuacji uzyskania przewagi zbrojnej, itp. Ponieważ produkcja i handel bronią są

⁶ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* nr 5:1988; Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem* – 36:1986; tenże, *Orędzia*: ŚDP 1981, nr 7; 1982, nr 12; 1998, nr 5; Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, 2:1984/; por. S. Koller, *Agresja*, [W:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauk społecznych*, s. 24 i n.

⁷ Zob. *DV* 36; tenże, *Orędzie*, ŚDP 1982, nr 12; por. S. Koller, dz. cyt., 24.

⁸ Zob. *ChL* 5; *EV* 3; Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* - 1995; RP 2; tenże, *Orędzia*, ŚDP 1981, nr 7 i 1996, nr 5. Por. F. Dziuba, *Przemoc*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 437-438.

⁹ Można w tym miejscu odwołać do papieskich nauk na te tematy w większości dokumentów (*CA*, *ChL*, *CT*, *EA*, *EV*, *FC*, *LE*, *RH*, *RP*, *SRS*...) orędzi, homilii, przemówień (ŚDM, ŚDP, ŚDŚSP...); por. S. Koller, dz. cyt., s. 25-27.

obecnie zjawiskami dość rozpowszechnionymi, Papież sprzeciwia się wszystkim metodom i środkom prowadzącym wprost lub pośrednio do rozlewu krwi, zaś w przypadku broni masowego rażenia, do katastrof humanitarnych o różnej skali¹⁰. Drugim instrumentem agresji, ataku i dezinformacji oraz konfliktogennej propagandy są dziś mass media. Stały się nową twarzą, metodą i narzędziem prowadzenia wojny, siania deprawacji i zniszczenia. Uważane za wielkie dobrodziejstwa geniuszu ludzkiego mogą posłużyć masowemu zakłamaniu, deprawować, podjudzać do wyzwalań i sterowania agresją, prowadzić do konfliktów zbrojnych pomiędzy społeczeństwami, nawet w skali globalnej. Prawdą jest dziś paradoksalne i zarazem dramatyczne powiedzenie: żeby utrzymać pokój, należy zbroić się¹¹. Trzeci problem ludzkiego nieszczęścia i zarazem zbiorowego przestępstwa stanowi aborcja i różne akty agresji na ludzkie życie. Ofiary tego procederu znacząco przewyższają ewentualne ofiary wszystkich konfliktów zbrojnych; jest to o niespotykanej skali mord dokonywany na bezbronnych, nienarodzonych dzieciach. Papież nie waha się tego zjawiska nazwać największą współcześnie katastrofą humanitarną, „globalnym przestępstwem”, symptomem „kultury śmierci”, w której uczestniczą pozbawieni Boskich przykazań i postawy miłości ludzie, bowiem dokonują masowego mordu na człowieku, gdzie grzech osobisty staje się grzechem śmiertelnym w skali makrosocjalnej. Ta „cywilizacja śmierci” stanowi sprzyjający wszelkim konfliktom i wojnom grunt, gdyż zagraża całej współczesnej cywilizacji¹². Następną formą agresji jest stosowanie wszelkiego rodzaju tortur i gwałtów, które okaleczają fizycznie i moralnie jednostki i całe społeczności. Zakres tych aktów jest obecnie ogromny, gdyż stały się w systemach totalitarnych formą walki z oponentami ideowo-politycznymi. Należy doń zaliczyć także niewolnictwo i handel kobietami, molestowanie seksualne nieletnich, przemoc fizyczną i psychiczną wobec osób pokrzywdzonych przez życie, samotnych czy niepełnosprawnych, itd. ... Papież odrzuca i potępia wszelkie obyczaje i praktyki, które pozbawiają z jakiegokolwiek powodu praw i należnego takim osobom szacunku, ochrony i bezpieczeństwa¹³. Po piąte - szczególnie istotnym dla kształtowania w społecznościach ducha pokoju - jako antidotum na agresję i przemoc - jest kondycja materialna i moralna rodzin. Wskazuje na konieczność kształtowania w nich wysiłku i ascezy, opanowania i odpowiedzialności jako środków do osiągnięcia postaw personalnych, które zapewniają właściwy rozwój wzajemnych odniesień, relacji zgody i miłości oraz gwarantują pokój w skali mikro- i makrosocjalnej. Agresja w rodzinach może zrodzić z czasem w dorastającym pokoleniu zorganizowaną przemoc, być źródłem wielu patologii, rozsiewania konfliktów, zanikania ducha porozumienia. Papież domaga się zapewnienia młodym wychowania do zgody i pojednania¹⁴. Po szóste - brak zdrowych rodzin i ich wychowania do miłości rozlewa się na wszystkie dziedziny ludzkiej działalności: rodzą się wtedy postawy brutalnej konkurencji w życiu i aktywności społecznej, gospodarczej, politycznej, itd. Stąd pochodzi brak szacunku dla praw człowieka, fanatyzm, ateizm, praktykowanie postaw wolności religijnej i pokojowego współistnienia oraz dialogu. Wówczas trudno będzie zawieszać konflikty zbrojne, przeprowadzać pertraktacje i zachowywać traktaty, a tym bardziej być konstruktywnymi rozjemcami i konstruktorami owocnego dialogu. Także nie staną się skutecznymi obrońca wiary chrześcijańskiej przed inwazją agresywnego ateizmu, lewactwa i neoliberalizmu. Święty jako wnikliwy obserwator i diagnostyk upatrywał przyczyny wielu konfliktów zbrojnych w braku współpracy pomiędzy różnymi religiami. A jest to wrażliwy teren ludzkich poróżnień. Szczególnie zwracając się do chrześcijan wymagał od

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 23-24:1987; tenże, *Orędzie*, ŚDP 1986, nr 2.

¹¹ Zob. Jan Paweł II, *Orędzie*, ŚDSSP, nr 4-5.

¹² Zob. EV 7-13; 18-22; 64-65; RP 15.

¹³ Zob. ChL 38; DM 11; Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980; EV 3; Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, 24:1981; Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 80:1993/; por. S. Koller, dz. cyt., s. 28 i n; T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, T. 1-2, Kraków 1982.

¹⁴ Zob. FC 33; tenże, *Orędzie*, ŚDP 1996, nr 2-3 i 1998, nr 6.

nich postaw świadomych, wnikliwych i dojrzałych, namaszczonej głębią odpowiedzialności i miłości¹⁵. Po siódme - dość wymowną i bezpośrednią w oddziaływaniu publicznym przyczynę wielu konfliktów stanowi gwałt dokonywany na różnych oponentach w postaci terroryzmu. Demaskują jego ukryte formy i otwarte ataki ekstremistów. Jest to wyjątkowa forma odczłowieczenia, która prowadzi do bezpardonowego odwetu, odruchów jawnej nienawiści czy zadośćuczynienia za doznane krzywdy. I tutaj Święty wzywa do odnowy serca, wejścia na drogę sprawiedliwości, dialogu i pokoju w duchu „cywilizacji miłości”. Największą tutaj odpowiedzialność złożył na sumienia chrześcijan¹⁶.

Przemoc. Dość podobną do agresji i zarazem konfliktogenną jest przemoc, która uderza mocno w godność i wolność człowieka. Zarówno jej stare, jak i nowe postacie zagrażają życiu i zdrowiu wielu ludzi, niszczą rodziny i społeczności. U jej podstaw leży egoizm, który niszczy ludzkie sumienie i odpowiedzialność za przygotowanie, wywołanie i rozniecanie konfliktów. Jak mówił Papież - w niczym nie zmienia jednostkowego zła fakt, iż wywołuje ją wiele osób i jako zjawisko wszechobecne, pleniące moralny relatywizm i religijny sceptycyzm, stanowi źródło prawdziwego zgorznienia i destruktywnego zamieszania; jest typowo jałowym zjawiskiem, który sam w sobie tylko szkodzi¹⁷. W praktyce wszelkiego rodzaju przemoc barbarzyńsko i cynicznie prowokuje, w sposób okrutny krzywdzi i często zabija, pętając zwłaszcza młodych obłądnymi obietnicami i ideologiami kroczy po trupach ofiar, winnych tylko dlatego, iż myślą i żyją inaczej, kierują się humanistycznymi i chrześcijańskimi ideałami. Papież przekonywał także o nieprzypadkowym, dobrze zaprogramowanym w czynieniu zła programie, którego ducha nie trudno rozszyfrować i można jego perfidii przeciwstawić się; zawsze podszywa się w niej i nakłania do okrucieństwa szatan¹⁸.

To, co wyróżnia przemoc stanowi fakt, iż posiada ścisły związek z kłamstwem, jest pogardą dla prawdy. Nie może się bez nich obejść w ten sposób, że usiłuje zapewnić swą powagę w opinii publicznej za pomocą całkiem nieprawdziwych i sprzecznych ze sobą kłamstw, które podaje za prawdy. Papież wzywał ażeby wówczas zdecydowanie walczyć o prawdę oraz przywracać ją do życia poprzez włączanie w codzienne interesy prywatne lub zbiorowe, tj. tam, gdzie rozniecane są z przemocy konflikty między narodami, które naruszają porządek prawny i pokój. Obok walki o prawdę należy przywracać ducha wolności jako klimatu przylgnięcia ludzi do wartości ludzkich i religijnych, do których człowiek ze swej natury tęskni¹⁹.

Zwracał Święty uwagę na rolę i odpowiedzialność, zwłaszcza w telewizji i Internecie, aby czająca się w ich słownych przekazach przemoc nie przygotowała terenu i nie sprzyjała rozlewowi takich dyspozycji psychologicznych, które prowadzą do wybuchu fizycznych konfliktów. Znane są dziś drogi i sposoby propagowania oraz szerzenia przez nie fałszywych wartości i wzorów, konfliktogennych obrazów brutalnej reklamy, informacji, itp. Środki te mogą w przemyślny sposób siać zamęt, zaprzeczać wartościom uniwersalnym, rodzić nieład serca, zniekształcać sumienia, podporządkowywać młodych ideologiom różnych systemów społeczno-politycznych, rodzić bałwochwalstwo dla zgubnych idei, sprzyjać prymitywnym

¹⁵ Zob. ChL 35; tenże, *Orędzia*, ŚDP 1991, nr 7; 1992, nr 5-7; 1993, nr 3-4; *PDV 6* /Jan Paweł II, *Adhortacja Pastores dabo vobis*, 6:1992; Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, 6:1979; Jan Paweł II, *List Tertio millennio adveniente*, 52-53:1994.

¹⁶ Zob. ChL 6; FC 43; RH 17; RP 2; SRS 4, 24; tenże, *Orędzia*, ŚDP 1984, nr 1; 1989, nr 10. Zob. *Orędzie*, ŚDP 1984.

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Rzym 16.03.1980; tenże, *Przemówienie do młodych w Nursji* 23.03.1980; por. F. Dziuba, *Przemoc*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, s.437.

¹⁸ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2316:1992/; Jan Paweł II, *Orędzia*, ŚDP 1980, 1988.

¹⁹ Zob. Jan Paweł II, *Orędzia*, ŚDP 1984 i 1994; por. *Oko za oko? Etyczne aspekty dopuszczalności użycia siły*. [w:] *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*. Red. M. Machinek, Olsztyn 2002.

instynktom, które zrodzą poczucie wyższości i żądzy dominowania nad słabszymi, pogardzanymi narodami i grupami. Wtedy droga do wojny jest już prosta²⁰.

4. Troska Papieża o pokój

Na jednoznaczny i kategoryczny potępieniu przez Świętego wszelkich postaci wojny jednoznacznego stanowiska wobec wielorakich konfliktogennych form agresji i przemocy zasada się Jego zapobiegawcza strategia ewangelizacyjna. Zawsze rozpoczynał ją od apeli o pokój w sercu człowieka, które uważał za główne siedlisko dobra i zła, umiłowania dobra i sprawiedliwości, budowania proponowanej światu alternatywnej przestrzeni w postaci „cywilizacji miłości”. W imię tej idei znaleźć można w wielu Jego dokumentach, przemówieniach, orędziach, homiliach czy katechezach apele dotyczące wyrzeczenia się przyczyn i przejawów konfliktów, jakie rodzą się w ludzkich sercach o różnorodnych postaciach agresji i przemocy. Przy każdej okazji zwracał Papież uwagę na rolę dysponentów władzy, gospodarski i kultury, na jakość i misję systemów społecznych i religijnych, na rangę współczesnych mass mediów oraz wielką odpowiedzialność sumień wierzących i społeczności chrześcijańskich. Ponieważ wciąż rozrastają się w świecie „grzeszne struktury” i przybierają rozmiary globalnego, opartego na ludzkim egoizmie „grzechu strukturalnego”, wzywał Papież wszystkich do przestrzegania wartości uniwersalnych, tj. sprawiedliwości, solidarności, miłości i poszanowania praw człowieka. Dlatego źródła wojen upatrywał w koncepcji ludzkiej wolności oderwanej od posłuszeństwa prawdzie i od obowiązku poszanowania praw innych ludzi oraz zachęcał stale, aby każdy człowiek pytał siebie o pokój, o sens i godne dla własnej egzystencji, osobistej i wspólnotowej uwarunkowania²¹.

Obok popularnych form zwyczajnego duszpasterstwa przez Słowo Boże, Kult i Sakramenty, Diakonię w Miłości i Wspólnocie należałoby wymienić konkretne postaci ewangelizacyjnego oddziaływania Kościoła wypracowane od lat w ramach odbudowanego w ostatnich dekadach duszpasterstwa wojskowego w parafiach wojskowych i w ośrodkach duszpasterskich jednostek wojskowych. Będą to m. in.: wykłady z etyki chrześcijańskiej, katechezy przedmażeńskie, celebracje z okazji świąt narodowych i wojskowych, okolicznościowe nabożeństwa z religijno-patriotycznymi homiliami rekolekcje adwentowe i wielkopostne wraz ze spowiedzią, uroczyste wydarzenia i przysięgi z poprzedzającą je mszą św., coroczne pielgrzymki do Lourdes i na Jasną Górę, środowiskowe akcje charytatywne dla rodzin wojskowych, caritasowskie ośrodki wychowawczo-wypoczynkowe i charytatywno-społeczne oraz medyczne dla dorosłych i ich dzieci, itp. Należy do tej akcji zaliczyć służbę kapelanów na poligonach i placach ćwiczeń, pośród misji ONZ czy NATO w miejscach wojen oraz w Pokojowych Kontyngentach Wojskowych na całym świecie²².

Reasumując - był Święty niezrównanym i niestrudzonym orędownikiem pokoju na świecie. Tego dowodem są Jego nauki i podróże apostolskie do miejsc ogarniętych konfliktami, w których apelował o ich zaprzestanie; także śródowe i niedzielno-święteczne audiencje watykańskie obfitowały w przekazy pokojowe i wołanie o zaprzestanie wojen. Zresztą metodę rozwiązywania konfliktów drogą zbrojną uważał za barbarzyńską i najmniej nieskuteczną. Twierdził, iż najważniejszą dla całej ludzkości jest nauczyć się i chcieć rozwiązywać wszelkie konflikty drogą pokojowych negocjacji, zgodnie z etycznymi zasadami w duchu reguł ewangelicznych. Aby takie efekty osiągać należy w pełni praktykować, a szczególnie

²⁰ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 17:1991/; *ChL 46; DM 14; RH 17; RP 4; SRS 33*; tenże, *Orędzie*, ŚDP 1982, nr 2; 1983, nr 6; 1984, nr 4; 1988, nr 1-3; 1998, nr 2.

²¹ Por. T. Bieniek, *Wojskowe duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 901-905.

²² Zob. Jan Paweł II, *Orędzie*, ŚDP 1985; tenże, *Papieskie orędzie telewizyjne*, OR (pol) 1989, nr 8; por. *Bibliografia wypowiedzi z lat 1978-1989, dz. cyt.*; T. Borutka, *dz. cyt.*, s. 578-579; Z. Narecki, *Święty Papież-Polak wciąż ewangelizuje (Wybrane zagadnienia)*. T. 2. Kraków 2019, s.159 i n.

przygotowywać młodych do sztuki dyplomacji, negocjacji oraz kompromisu. Niezbędnym jest, aby w tych kompromisach odwoływać się do rozumu i rozsądku, bowiem zgubnym pozostaje duch konfrontacyjnego używania siły, zaś konstruktywnym celem jest szukanie i rozwiązanie sporów we wzajemnym rozpatrywaniu interesów w duchu dialogu. Jak uczył - ducha zgody i negocjacji zdobywa się od najmłodszych lat w domu rodzinnym. Tam można zdobyć umiejętności wzajemnego zrozumienia, życiowych spraw bliźnich. Tam też znajduje się szkoła patriotyzmu i charakteru, obiektywnego patrzenia na dobro innych, dalekowzroczność w oglądzie własnego działania, co w niczym nie umniejsza odpowiedzialności wobec swojej ojczyzny i współobywateli. Tylko droga mądrych i cierpliwych dialogów, wprost lub przy pomocy pośredników, może prowadzić do rozwiązania trudnych spraw i sporów. Papież uczył tej sztuki wszędzie tam gdzie pielgrzymował, wykladał bezcenne w swej wymowie priorytety „kultury miłości”²³.

Zakończenie

Święty Jan Paweł II przekonywał niestrudzenie świat, zarówno w swoim całym nauczaniu jak i podczas często odbywanych pielgrzymek, że wojna jest złem. Pozostaje w niczym usprawiedliwioną koniecznością, którą należy unikać. Jednakże przyznaje, iż istnieją wyjątkowe sytuacje, kiedy interwencja zbrojna jest nieunikniona i nie można uchylać się przy wykorzystaniu prawa do słusznej obrony. Powołując się na Tradycję, m. in. naukę Akwinaty i soborowej *Gaudium et spes* 78 zaznaczał, że takie jej przypadki są ostatecznymi środkami rozwiązywania konfliktów, kiedy wyczerpie się wszelkie pokojowe możliwości. W swoich przeciwwojennych apelach i wystąpieniach ubolewał na tym, że w czasach szczytujących się niespotykanymi osiągnięciami ludzkiego postępu pojawia się na świecie wiele wojen oraz różnego rodzaju agresji i przemocy. Czego jesteśmy naocznymi świadkami, w wielu miejscach świata pojawiają się lub trwają konflikty trawione nieszczęściami milionów ludzi. Z tego powodu ubolewał, że żadna z istniejących instancji międzynarodowych nie jest w stanie prowadzić wystarczająco skutecznych mediacji w celu ich zapobiegania.

W przekonaniu Papieża, wszelkie wojny i akty agresji są jednakowo niszczycielskie, zwłaszcza wtedy, gdy wykorzystuje się w nich coraz częściej śmiertelne bronie masowego rażenia: chemiczne, biologiczne i atomowe. Żadne okoliczności nie usprawiedliwiają ich użycia, nawet wtedy, gdy celem ataku pozostają obiekty i wojska przeciwnika, kiedy odpowiedź na agresję przerasta siły samej agresji, katastrofalnie rozlewa się na skupiska i ludność cywilną.

Jak zaznaczyliśmy, wykorzystywał Święty wszelkie możliwości, nie tylko dyplomatyczne, lecz moralne i duchowe, aby zapobiegać wojnom i minimalizować konflikty. Był nieprzejednanym, pokojowym rzecznikiem, mediatorem i pasterzem, którym zawsze kierowały motywy ewangeliczne. Starał się zło wojny przedstawiać w świetle nauki Kościoła, za którą szły inicjatywy porozumienia, zgody i przebaczenia. Zawsze odwoływał się do rozumu, a nie do zgubnego w skutkach użycia siły. Występował wówczas z ewangeliczną ofertą „cywilizacji miłości”, szczególnie zwracając się sumień chrześcijan i odpowiedzialności ludzi „dobrej woli”.

Słowa kluczowe: wojna, agresja i przemoc, prawo do słusznej obrony, broń masowego rażenia, Papież - Mediator pokoju i Orędownik „cywilizacji miłości”, duszpasterstwo wojskowe.

Bibliografia:

Bibliografia wypowiedzi z lat 1978-1989.

²³ Tamże.

- Bieniek T., *Wojskowe duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 901-905.
- Borutka T., *Wojna*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Radom 2005, s. 573-574.
- Deklaracja o skutkach użycia broni nuklearnej. Dokument Papieskiej Akademii Nauk*, OR (pol) 1981, nr 12.
- Dziuba F., *Przemoc*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 437-438.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici* nr 5:1988.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, 24:1981.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores dabo vobis*, 6:1992.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, 2:1984.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 17:1991.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, 36:1986.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 2:1995.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 6:1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 23-24:1987.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 80:1993.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae*, 3.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince z 17. 06. 1979*.
- Jan Paweł II, List *Tertio millennio adveniente*, 52-53:1994.
- Jan Paweł II, *Orędzia*, ŚDP 1981, nr 7; 1982, nr 12; 1984, 1985, 1986, 1994, 1998, nr 5.
- Jan Paweł II, *Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość*, OR (pol) 1981, nr 6.
- Jan Paweł II, *Papieskie orędzie telewizyjne*, OR (pol) 1989, nr 8.
- Jan Paweł II, *Pokój rodzi się ze sprawiedliwości*, OR (pol) 1985, nr 3.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych w Nursji 23.03.1980*.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Rzym 16.03.1980.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w ONZ z 1979*, Watykan 1979.
- Jan Paweł II, *Wypowiedzi z lat 1978-1989*, Ethos 1990, nr 9/10.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2316:1992.
- Koller S., *Agresja*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauk społecznych*, s. 24 i n.
- Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 79-80.
- Machinek M. (red.), *Oko za oko? Etyczne aspekty dopuszczalności użycia siły*. [w:] *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, Olsztyn 2002.
- Majka J., *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993.
- Narecki Z., *Święty Papież-Polak wciąż ewangelizuje (Wybrane zagadnienia)*. T. 2. Kraków 2019, s.159 i n.
- Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, T. 1-2, Kraków 1982.
- Vaticanum II, Konstytucja *Gaudium et spes*, 1965.